

Kurjer Czesłochowski

DZIENNIK POLITYCZNO SPOŁECZNO-LITERACKI

Prenumerata wynosi z odbieraniem w Administracji miesięcznie 350 mk., z odnośnikiem i przesyłką pocztową 950 mk. Ceny ogłoszeń pierwsza strona za wiersz ednosłaltowy lub jego miejsce 160 mk., druga i trzecia 140 mk., czwarta 120 mk., za wiersz nonparelony. Ogłoszenia w tekście przed kroniką i pod telegramami 140 mk., za wiersz, Nekrologi po marek 140 za wiersz. Drobne ogłoszenia, po 40 marek za wyraz. Ogłoszenia zagraniczne o 100 % droższe.

Cena
40
mk.

Adres Redakcji i Administracji: Czesłochowa ul. N. P. Marji 41, otwarta codziennie od g. 9 rano do 7 w. Telegraf „Kurjer—Czesłochowa”. Telefon 4. Nadesłanych rękopisów, z wyjątkiem zastrzeżonych. Redakcja nie zwraca. Na zasadzie uchwał Zjazdu Zw. Prasy prowincjonalnej, wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych podlegają opłacie. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Ostatni akt komedji śląsko-pruskiej.

Czesłochowa, 24-8-22

Dzień 8-go września **zakończy** **trwającą komedję na Śląsku polskim**. W dniu tym ma ludność zdecydować, czy G. Śląsk pozostaje przy Czeszy ma uzyskać autonomję, dającą mu prawa administracyjne niezależnego państwa związkowego, czy też ma pozostać nadal prowincją pruską.

Niemcy spełniają więc jakoby swe przyrzeczenia plebiscytowe. Spełniają je, jak wszystkie przyrzeczenia spełniał zwyczajni: perfidnie i brutalnie.

Dawni obrońcy separatyzmu śląskiego, a sławetny Włtka, autonomiści, patrioci lokalni, a w istocie kreatury Berlina awrócili błyskawicznie z drogi hipokryzji i szczerze już rozkazują **powrót na łódki łono ojczyzny pruskiej**. Jaką zaś rolę w „plebiscyście” tym odegrają pruskie sfery rządowe z prezydentem opolskim Bittą jako komisarzem głosowania na czele, o tem wątpić nie można. Gdy jeszcze i socjaliści nieświeży wytarłowawszy pozornie i mało znaczące zresztą prerogatywy dla Śląska jako prowincji i oświadczyli, że „za autonomję głosować nie warto”, stała się sytuacja równie jasna, jak — dla Polaków — tamtejszych **bez nadziei**.

Rządowi pruskiemu udało się utworzyć **jednolity front niemiecki** **za wcieleniem Śląska do Prus**. Z tego zaś prosty wniosek — zużyty zresztą już przez prasę niemiecką na okrzyk wojny — że „kto za autonomję — ten Polak”. **A Polakiem nie tylko być, lecz chociażby nazywać się** **na Śląsku**, to wydanie się w krawie łapy orgesowych siepaczy, to utrata wszystkiego, życia, mienia i rodziny, w głosowanie jest wprowadzić „tajac”.

Niestety lud górnośląski aż nadto dotkliwie cierpieć musiał i że „tajność” plebiscytu, który przecież odbywał się stołkrotnie korzystniejszych warunkach. Szałeta polska pruska zasie dość dotąd, jak przy katowaniach gliwickich, bytomskich, dała dowody, że **ochronić umie** **zbrodniarzy od kary**.

Umiejętne przystosowanie metod perfidnych do wrodzonej krwiożerczości **pozwoli więc Prusakom zdobyć zwycięstwo**. A jak bolesna i smutna będzie utrata autonomji dla Polaków śląskich, o tem dziś nawet pomyśleć jest trudno. Posiadając własny Sejm,

własną policję i administrację śląską, mogliby Polacy choć w skromnej mierze zdobywać warunki, niezbędne dla życia narodowego. Mogliby zyskać język polski w szkolnictwie, administracji, mogliby zrzeszać się swobodnie w towarzystwach, mogliby — co najważniejsze — żyć w spokoju bez obawy przed pałką i bagnetem pruskiego szowinisty. **Wszystko to ginie wraz ze stratą autonomji**.

Wprowadzając pruski obłecuje im wszelkie swobody. Bieda jednakże temu, kto kiedykolwiek niepomny na słowność pruską **spełnienia ty o h „przyrzeczeń” nalegał**.

Sytuacja jest beznadziejna. Wszyscy ci, którzyby mogli byli stać się przywódcami w walce ludu śląskiego o swe prawa, zostali już pod groźbą, przemocą lub zabójstwem usunięci. Na całym Śląsku polskim, podległym Niemcom, nie ma dziś ani jednej placówki narodowej, kulturalnej, ani jednej, choćby tylko gospodarczej. Wszystkie banki, rolniki, wszystkie towarzystwa, nawet zawołowe, przestały istnieć. A z tych, co Polakami być się odważyli w „wolnej” republice pruskiej **60.000 — dosłownie sześćdziesiąt tysięcy — wygnano kańczugiem w rękę do Polski**.

Pod kątem wiozenia właśnie tego plebiscytu o autonomję, należy zrozumieć ostatni terror orgesowców. Umiejętność w załatwianiu spraw wewnątrzpaństwowych krwaw i pięcią, z której acz pod wezwaniem „walki o całość Prus” lub „posłannictwa kulturalnego” rząd pruski słusznie dumny być może i przynosił tam obfite owoce.

Nienawidzą prawdziwą i sfalszowaną, Niemców do Polaków, kierowano przemysłnie tak, że do głosowania nie stanęło Polaków 60.000 najlepszych, tych, którzy ze sobą porwawszy małoduszną resztę, zagroziłoby mogli Prusom utratą tak idealnie dotąd eksploatowanej prowincji. Rezultat głosowania jest więc przesądzony a tryumf pruski nazbyt pewny. A nam, wolnym braciom tych setek tysięcy gnębionych i spotwarzanych Ślązków, nie **niestety nie zostało prócz protestu przeciw gwałceniu praw naszych współbraci i zapamiętaniu sobie raz jeszcze tego czynu niedoszytych „panów wszechświata”**.

Wybory coraz bliżej!

Przeciw terrorowi.

Minister sprawiedliwości wystosował do prokuratorów przy sądach apelacyjnych i okręgowych okólnik, który głosi:

Niepodobna nida zwrócić uwagi na jakikrawe wypadki rozkołysania namiętności politycznych, już to w postaci zalekłości agitacyjnej, lecz liczącej się z bezpieczeństwem i spokojem wewnętrznym i zewnętrznym państwa zarówno w przemówieniach wiecowych, jak w prasie — już to nawet w gwałtownych wystąpieniach czynnych, doprowadzających do uszkodzeń cielesnych przeciwników politycznych. Wobec tych objawów, które zapewne mogą się powtarzać, urząd publiczny musi wziąć za niezłomną podstawę działania zasady wymienione w okólniku.

Dalej min. Makowski zaznacza, że każdy obywatel ma prawo swobodnego wypowiedzenia swoich poglądów i dążyć do ich przeprowadzenia, ale nie może się to odbywać w sprzeczności z interesem państwa i reszty obywateli.

Dochodzenia prokuratorskie powinny być ukończone i akt oskarżenia (wniosek o zarządzeniu rozprawy głównej) złożony sądowi najdalej w ciągu siedmiu dni od wypadku; nadto właściwy prokurator musi w sposób przekonujący przedstawić sądowi, że w interesie publicznym leży, aby rozprawa o przestępstwa związane z wyborami odbyła się przed ukończeniem okresu wyborczego, inaczej bowiem wymierzona kara traci najważniejsze swoje znaczenie, jako prewencja ogólna.

Donosząc o tem, pisze „Gaz. Por.” — Chcemy wierzyć, że minister Makowski wypełni te zapowiedzi z całą bezstronnością, zapewniając wszystkim obywatelom swobodę i bezpieczeństwo w czasie wyborów. Pozwalamy więc sobie wskazać p. ministrowi na jeden z faktów poważnie zagrażających temu bezpieczeństwu wyborów. Oto w całym szeregu

mięscowości na wiece przedwyborcze zjawiają się liczne grupy członków „Strzelca” na rowerach i w uzbrojeniu. Należy więc jaknajprędzej rozbroić tę organizację, która występuje do walki wyborczej z bronią.

Fakty konkretne możemy wskazać, o ile są one władzom nieznane.

Zmniejszenie liczby urzędników. Usunięcie 40 tys. urzędników kolei.

Jak wiadomo, rada ministrów uchwaliła, że do końca r. b. władze centralne i prowincjonalne winny przeprowadzić redukcję urzędników o 20 proc., a gdzie to się da, nawet i większą. Obecnie komisja oszczędnościowa przeprowadza na podstawie ścisłych badań etatu każdej władzy i każdego urzędu normy, w jakim kierunku winny iść wspomniane redukcje.

Przedewszystkiem komisja stwierdziła, że **za duże jest urzędników na naczelnich i kierowniczych stanowiskach** w stosunku do liczby urzędników podwładnych. Dalej stwierdziła komisja, że w stosunku do potrzeb więcej jest urzędników wyższego stopnia, np. starszych referentów, niż niższego stopnia, to jest referentów.

W kierunku wyrównania zatem stosunku liczbowego naczelnich i wyższych urzędników do liczby urzędników niższych kategorii będą musiały iść zdaniem komisji, normy redukcji.

Między innemi proponuje komisja ograniczenie liczby naczelników wydziałów a tem samem i wydziałów samych i usunkowanie liczby podwładnych urzędników w ten sposób, aby na jednego na-

czelnika wydziału przypadło dwóch starszych referentów i czterech referentów. W stosunku zmniejszenia liczby urzędników referendarskich będą musiały być także zmniejszone etaty sił kancelaryjnych, zwłaszcza maszynistek.

Co się tyczy kolei, to komisja uważa, że z liczby 160 tysięcy pracowników kolejowych, stanowiących teraz etat osobowy kolei, **wystarczy zostawić około 120 tysięcy**, którą to liczbę zresztą komisja systematyczna, wyłoniona w r. ub. z posród samych kolejarzy, uznana była za wystarczającą.

Co zaś zdaniem komisji oszczędnościowej powinno być nieknięte, to **etat policji i sądów państwowych** dalej także etat urzędników celnych, ze względu na wielkie zapotrzebowanie tych urzędników na G. Śląsk, wreszcie etat urzędników monopolu tytoniowego, ze względu na wprowadzony w życie monopol państwowy fabryk tytoniowych.

W ten sposób przeprowadzony projekt redukcji liczby urzędników państwowych będzie w tym lub przyszłym tygodniu wniesiony na radę ministrów.

Co powoduje wzrost drożyzny.

Jesteśmy świadkami dziwn. objawu. Żniwa kończą się. Zbiory tegoroczne są tak pomyślne, że w r. bież. Polska — według obliczeń — nie tylko wyżywi się sama, ale będzie oiała 100 tys. wagonów zboża na wywóz. Pomimo to ceny zboża, maki, maki, chleba, nie mówiąc o całym szeregu produktów i towarów, nie spadają.

Czemu dzieje się tak?

Kilkakrotnie już wskazywaliśmy na przyczyny tego niepokojącego zjawiska. Na poparcie naszych poglądów zacytujemy opinię p. R. Mielczarskiego, prezesa Związku polskich stow. spożywczych.

Obecna zwykła tendencja cen zboża oświadczył dyr. Mielczarski — jest bezpośrednim skutkiem ostatniej dewaluacji marki polskiej, dzięki której pochowano towary, w oczekiwaniu na ustalenie się sytuacji. W obecnych warunkach żaden rolnik nie przystąpi do sprzedaży całości swych zbiorów. Aczkolwiek zbiory są naogół b. ładne i prawdopodobnie przewyższa znaczne zeszłoroczne, cena zboża pozostanie wysoka. Na to niema rady. Wyjście leży w innej płaszczyźnie.

Sprowadza się one do uporządkowania waluty.

Zdanie p. M. jest niewątpliwie słuszne. O ile państwo nie może zdobyć się na równowagę finansową, o ile nie przestaje puszcząć w świat coraz to nowych miliardów papierowych, wszelkie podwyżki płac wobec równoległego wzrostu drożyzny są iluzoryczne.

Za wzmagającą się ciągle drożyzną

winić trzeba przede wszystkim rząd obecny i popierające go partię lewicową.

O tem nie wolno nam zapominać ani na chwilę!

Wiadomości polityczne.

Położenie wewnętrzne.

Posel nadzwyczajny w Pradze Czeskiej, p. Erasm Piltz, który zmuszony był przyjechać do Warszawy, mianowany został przedstawicielem Polski na konferencji Małej Ententy. Opinia polska musi wskutek tego śledzić z wielką uwagą przebieg tej konferencji, którą zwołano na dzień 25 b. m.

Położenie międzynarodowe.

Z półroczowych doniesień firm berlińskich wynika, że Niemcy odmówią dokonywania wypłat w gotówce. Wskutek tego w wypłatach tych musi nastąpić pewna przerwa, niemniej jednak Niemcy starają się będą niedopuszczać do dyskusji nad sprawą zastawu lasów rządowych na lewym brzegu Renn i kopalń w okręgu Ruhry. Kwestja Bliskiego Wschodu przybiera na ostrości wobec zwołania konferencji sprzymierzonych do Wenecji. Zastrzeżenia wysuwają głównie Włochy.

Prof. H. Mehring z Łodzi
rozpocznie 15 września

lekcje gry fortepjanowej.

Przyjmuje zgłoszenia w god. od 5-7 ul. Dąbrowskiego Nr. 7 II piętro (nad Sądem Pokoju).

Przegląd prasy.

"Gazeta Poranna" stwierdza z naciskiem, że społeczeństwo nasze domaga się od rządu jasnego programu walki z drożyzną, która jest przykrym spadkiem po przesileniu. Bo nawet i w okresie przedwyborczym Polska nie ścierpi rządu, któryby nie umiał po męsku powziąć decyzji wobec nieusprawiedliwionej gospodarczo drożyzny w kraju, który ma 100 tysięcy wagonów nadmiaru zboża, nie wielką liczbę bezrobotnych i jak obecnie, stosunkowo niezłą sytuację polityczną.

Twardym orzeczeniem dla naszej administracji będzie — zdaniem "Raczejpospolitej" — separatyzm dzielnicowy górnośląskich. Separatyzm wielkopolski jest dziecinną zabawką w porównaniu z górnośląskim. Już dziś prasa tamtejsza wzywa do oporu przeciwko "napadom innych prowincji".

"Kurjer Polski" dowiaduje się, że wyjazd Naczelnika Państwa do Bukaresztu nastąpi pomiędzy 5 a 10 września. Po drodze potrwać ma 5 dni.

Krawiec damski J. Szubski

II-ga Aleja 39.

wykonywa: palta, kostiumy i futra.

Ceny przystępne!

Kronika.

Cofnięcie urlopów urzędników. W ministerstwie spraw wewnętrznych powstał projekt cofnięcia urlopów wypoczynkowych wszystkim urzędnikom. Projekt ten pozostaje w związku z pracami przedwyborczymi, jakie są prowadzone obecnie przez ministerstwo.

Dr. Dunikowski wojewodą kieleckim.

Prezydent Nowak odbył konferencję z podsekretarzem stanu ministerstwa spraw wewnętrznych p. Dunikowskim, który — jak się dowiadujemy — obejmuje województwo kieleckie.

Ruch pątniczy. Przybyła kompania z Jasła (Małopolska) z ks. Kassakiem i p. Władysławem Górskim na czele, w liczbie 508 osób.

Osobiste. Znany muzyk prof. H. Nehring z Łodzi zamierza w początkach sezonu dojeżdżać do Częstochowy na prywatne lekcje gry fortepianowej.

Egzamina wstępne w Gimnazjum Humanistycznym

S. S. NAZARETANEK

przy ulicy Dąbrowskiego № 13.

odbędą się dnia 25-go i 26-go sierpnia 1922 roku.

Wpisy do gimnazjum i do szkoły powszechnej odbędą się dnia 28, 29 i 30 sierpnia r. b. od godz. 9-ej do 12-ej rano.

KURSY HANDLOWE W. Rychtera

II-ga Aleja 35

przyjmują zapisy codziennie na nowy kurs

od 5¹/₂ — 6¹/₂ po poł. w lokalu szkoły powszechnej.

Z kroniki towarzyskiej. W tych dniach w Warszawie pobliżostawiony został związek małżeński p. Jakóba Józefa Mitelmana, znanego przemysłowca z ziemi radomskiej z p. Heleną ze Zmudów Krzyżek.

Młodej parze "Szczęść Boże!"
Zjazd Lud.-Narodowy w Częstochowie. W dn. 8 września w święto Matki Boskiej odbędzie się w Częstochowie Zjazd Związku Ludowo-Narodowego z Województw Kieleckiego i Łódzkiego.

Na zjeździe omawiane będą sprawy bardzo ważne z ostatnich czasów. Referować będą posłowie i wybitni działacze.

O godz. 10 odbędzie się msza św. i kazanie dla uczestników Zjazdu. Na stacji będą oczekiwać delegaci z odznakami, którzy interesowanych poinformują o miejscu obrad. Należy wziąć ze sobą legitymacje Związku.

Do członków "Sokoła". Zarząd wzywa drużów na walne zgromadzenie do sali "Lotni" III aleja nr. 54 we wtorek dnia 29 sierpnia r. b. o godz. 8 wieczorem punktualnie. Członkowie!

Odmowa zasiłków dla urzędników państwowych. Ministerjum skarbu odmówiło wydania jakiegokolwiek zasiłków dla urzędników na miesiąc sierpień i wrzesień.

Abonament telefoniczny w Polsce. Według informacji kompetentnych istnieje zamiar zaprowadzenia w całej Polsce jednolitego abonamentu telefonicznego. Dotychczas jednolity system jest tylko w Małopolsce i b. Kongresówce. W celu ujednolitenia systemu abo-

namentowego w najbliższym czasie odbędzie się konferencja z Min. Poczty i Telegrafów.

Zebrań przedwyborcze. Ogłoszona w nr. 66 Dziennika Ustaw i z ordynacją wyborczą ustawa z dn. 5 sierpnia b. r. w sprawie wolności zgromadzeń przedwyborczych stanowi w zasadniczym art. 1, że "wszystkie zgromadzenia, zwolnione przez wyborców, względnie przez kandydatów na posłów, w okresie wyborczym t. j. od dnia rozpisania wyborów aż do dnia wyborów, nie wymagają zezwolenia władz administracyjnych".

Jedynie zgromadzenia przedwyborcze, zwolnione na drogach i placach publicznych winno być zgłaszane przed odpowiednią władzą administracyjną i instancji lub najbliższemu posterunkiem policyjnym w terminie nie później niż na 24 godziny przed rozpoczęciem zgromadzenia. Zgłoszenia te mogą być ustne lub pisemne i muszą zawierać: nazwisko i adres zwołującego zebranie, jako też stwierdzenie, że zebranie ma charakter przedwyborczy.

Tak więc w myśl ustawy z dnia 5-go sierpnia b. r. wszelkie zgromadzenia wyborcze mogą być zwolnione bez uprzedniego dekonowania jakiegokolwiek formalności i jedynie w razie zwołania zebrania przedwyborczego na drodze lub placu publicznym musi ono być na 24 godziny przed terminem zameldowane odpowiedniej władzy administracyjnej.

Szczepienie przeciw cholero. Miejski Urząd zdrowia rozpoczyna we czwartek dobrowolne szczepienie zapobiegawcze cholery. Szczepienia odby-

wać się będą: we wtorki, czwartki i soboty od godz. 10—12. Szczepienie odbywa się przy ul. Dąbrowskiego Nr. 8a.

O czystości zbiorników wodociagowych. Miejski Urząd Zdrowia ze względu na opłakany stan zbiorników wodociagowych w domach naszych na strychach, zarządził w dniu dzisiejszym zrewidowanie ich, w celu zmuszenia administracji domów do należytego utrzymania. Właściciele domów wniósł do pomóż w tej pracy czynnikom sanitarnym i wykonanie odpowiedne zarządzenia.

Cukier będzie. Jak się dowiaduje "Gaz. Por.", cukrownie b. Kongresówki posiadają t. zw. nietykający zapas cukru w ilości 1100 wagonów. Podobno rząd ma wydać polecenie wypuszczenia tego cukru na rynek, a jeśli by on się okazał niewystarczający, zezwolić na przywóz cukru zagranicznego, np. czeskiego, który kalkuluje się około mk. 700 za kilogram.

Walka z drożyzną.

Wszyscy winni znaleźć się pod kluczami!

Nareszcie władze nasze rozpoczęły energiczną walkę z paskarzami. W ostatnich dniach komisariat I Poliej państwowej w Częstochowie sporządził szereg protokołów za pobieranie nadmiernych cen następujące osoby:

1) Ułamek Edward ze wsi Wielki Bór żądał za ćwierć kartofli 1600 mk. 2) Józef Bednarek ze wsi Izbińska, gm. Miedźno sprzedawał kartofle po 1.800 mk. za ćwierć, przy czym ten ostatni podał fałszywe nazwisko, 3) Stanisław Wiczeorek, zam. przy ul. Kościelnej nr. 27 sprzedawał słoninę po 1.000 mk. za funt, 4) Stanisław Brendzel, zam. przy ulicy Stradomskiej nr. 46 i 5) Chaim Stawny, zam. przy ul. Panny Marji nr. 36, sprzedawał chleb po 115 mk. za funt, 6) Alfred Papiński, zam. przy ulicy Stawowej nr. 12 sprzedawał w swym sklepie chleb po 450 mk. za 4 funty. Sprawy skierowano do Starostwa w Częstochowie celem ukarania na mocy ustawy zwalczania lichwy wojennej.

Napad bandycki. W lesie Broniszewskim, niewykryci dotychczas sprawcy dokonali w ub. poniedziałek śmiałego napadu na powracających włościan z Brzezina. Na miejsce wypadku udała się policja z Mykanowa.

Pilnować wozów! Marjanowi Szafer, zam. we wsi Lindów, gmi. Lipie skradziono z wozu na Nowym Rynku z kozykiem 2 chustki, ubranie damskie i inne drobne rzeczy na sumę 20.400 mk.

Miljonowa kradzież. Jakób Wajuszok, zam. przy ulicy Panny Marji nr. 82 zameldował w Ekspozyturze urzę-

PODPALACZKA.

Idąc szybkim krokiem po gościńcu do Chętry, podziwiał te ciepłe wspaniałe tony, jakimi przystrojona jesień przyrodę.

Gdy chodził do wsi, wieśniacy witali go, jako dawnego dobrze sobie znajomego. Młodzieniec, wzajem oddając ukłony, szedł dalej drogą aż do probostwa, przed którym się zatrzymał. Przybywały wszedł do ogrodu i zwrócił się w stronę wrzwywnego sadu. Ksądz Langier z rydłem w ręku pracował. Na odgłos kroków przybyszącego podniósł głowę, a spostrzegłszy Edmunda, wydał okrzyk radosny zdziwienia, spiesząc na spotkanie przybysłego.

— Witaj! — kołbane dzieci! — wołał proboszcz dobroliwie, otwierając ramiona; — jakże to dla mnie niespodzianka! To mówiąc, przytulił Edmunda do swych piersi, okrywając go uściskami.

— A więc przebaczasz mi, drogi opiekunie, niedyskrete, z jakąś tu spadam nieoczekiwany? — mówił młodzieniec z uśmiechem.

— Przebaczam, jeśli mi przyrzekniesz, że twoje odwiedziny długo potrwać...

— Lecz jesteś zmęczony — rzekł proboszcz — idź, porządź się twoich malarskich przyborów, a następnie powitaj mą siostrę, która niezmiernie nieszczęśliwie z twojego przybycia. To mówiąc, zaprowadził Edmunda do małego pokoiku, na facyjacie, gdzie młodzieniec poskładał swoje przyrządy.

— Klaro... Klaro! — zawołał proboszcz. Chodź prędko... mamy gości... gości niespodziewanego. Nasz artysta przybył.

— Edmunda? — zwołała pani Darier, biegnąc ku schodom. — Ach! jakże miła niespodzianka! Leos

gdyby nas uprzedził, przygotowałabym mu pokój przynajmniej.

— Umyślnie nie pisałem, chcąc przybyć nieoczekiwany — wyrzekł młodzieniec, całując ręce siostry proboszcza. — I otóż jestem na cały tydzień!

— Mamy zapewne wiele z sobą do pomówienia, drogie dziecko — rzekł proboszcz, siadając — nie widzieliśmy się od sześciu długich miesięcy.

— Nie tak ważnego nie zasłó, opiekunie, życie moje spokojnie płynęło. Pracowałem wiele z zapalem i nadzieją. Zaczynam dobrze sprzedawać swoje obrazy... Pieniądze jednak, to nie wszystko jeszcze...

— Marzysz o sławie?...

— Jeśli nie o niej, co byłoby nazbyt ambitnem w moim wieku, to o wielkości przynajmniej...

— Wszak jesteś już znanym...

— Nie dosyć jeszcze... Chciałbym jednym ruchem wzniesić się ponad poziom...

— A czego ci do tego trzeba?

— Wynaleźć niezwykły temat do obrazu i mistrzowsko go wykonać. Dwie rzeczy nader skromne, jak widzisz, opiekunie — kończył, śmiejąc się, Edmund.

— Być może, coś tu wynajdziesz...

— Chciałbym... i spodziewam się prawie, gdy rodzicielska życzliwość twoja, proboszu, niejednokrotnie przynosiła mi szczęście.

— Będę prosił Boga przy odprawianiu mszy świętej, aby ci zesłał raczył dobre natchnienie.

Proboszcz Langier był typem zacnego kapłana. Miał duszę prostą, myśli wzniosłe; był księdzem nie z rzemiosła, lecz z powołania i szedł niezachwiany przez życie, cały oddany Bogu i ludziom, w czyn wprowadzając bezustannie trzy wielkie snoty chrześcijańskie: Wiarę, Nadzieję i Miłosierdzie.

— Czy nie dobrze — mawiał — oto cel życia! Człowiek dlatego żyje jedynie.

Kolega szkolny niegdyś i zażyły przyjaciel ojca Edmunda, Castel, widział wstającego syna od nie-

możliwością i przeleżał nań całą prajazn, jaką niegdyś żywił dla ojca, tem więcej, gdy poznał w Edmundzie jedną z tych natur wybranych, jakiej nie z drogi prawości sprowadzić ale adota. Nie potrzebujemy objaśnić, że miłość młodzieńca ku księdzu nie ustępowała w niczem uczuci, jakie ten chował dla niego? O jedenastej wymienione osoby znalazły się w jadalni. Pani Klara Darier, jak wiemy, posiadała znaczny majątek; owóż dzięki jej staraniu, stół księdza proboszcza odznaczał się jeśli nie zbytkiem, to obfitością i smakiem podanych pokarmów. Edmund zjadł też z wielkim apetytem, a nie myśląc dnia tego zasiadać wcale do pracy, wyszedł wraz z księdzem Langierem po śniadaniu, towarzysząc mu w odwiedzaniu ubogich i chorych. Wrócił na obiad, w którym rozpoczęli partję szachów. Tak przeszedł wieczór. Edmund, udawany się na spoczynek, zasnął szybko, marząc o „niezwykłym temacie do obrazu", któryby, jak słyszał, go mowiącym, „mógł go wnieść nad poziom". Nazajutrz, wstał wczesnie, przygotował waletę, ustawił stalugi w ogrodzie i nakreślił naprędce studjum budzącej się wioski w przejrzyściej mgie poranka.

W domu pani Darier szajka była gospodarstwem. Służąca Brygida karmiła króliki i drób w podwórzu, przylegającym do ogrodu. Dzienię minut upłynęło za ledwie, gdy głos dawonka zabrzmiął przy sztachetach.

— Ktoś przybywa — rzekł Edmund.

— Dzwali są otwarte — odpowiedział proboszcz.

— Ludzie tutaj znają nasz swyczaj domowy, wchodzą po zadzwonieniu.

Zaledwie ksiądz wyrzekł te słowa, dawonek zabrzmiął powtórnie.

— Widać ktoś obcy — rzekł.

Zawoławszy na Brygidę nieco podniesionym głosem, kazał jej wyjść i zobaczyć, kto dzwoni.

Służąca opuściwszy drób i króliki, podbiegła ku furtce ogrodowej i otworzyła ją.

D. S. A.

Teatr „ODEON“

Program od piątku 25 do wtorku 29 Sierpnia b. r.

Pierwszy obraz sezonu jesienno! — Głośny film polski przyjęty — z gorącym uznaniem przez Prasę i Publiczność warszawską.

ROK 1863

Stefana Żeromskiego

WIERNA RZĘKA

— w wykonaniu artystów polskich. —

OSOBY:

Książę Odrowąż	— P. SOBISZEWSKI	Rudecka	— — P. MARCELO-PALIŃSKA.
Księżna Odrowążyna	— P. CHRZANOWSKA.	Wiśniczyna	— — P. RYDZEWSKI.
Salomea	— P. CHRYNIEWICZOWNA	Szczepan	— — P. LASOCKI.
Rudecki	— P. BEDNARCZYK.	Margrabia Wielopolski	— P. ZELWERO WICZ.

W pozostałych rolach pp.: Denhoff, Golegowski, Hryniewicz, Rutkowski, Dzielnowski, Gielniowski i inni.

Wejście dla młodzieży dozwolone.

Początek w niedzielę i święta o godz. 3-ej, w soboty o 4-oj, w pozostałe dni o 5-ej. — Ostatni seans o godz. 9 i pół wieczór.

Z dnia.

Zerwanie obrad londyńskich.

I znów to samo... ile razy chodzi
O dotrzymanie rzetelne traktatu,
To Lloyd George krzyczy, że to Niemcom
szkodzi
I że potrzeba pomóc im jak bratu.

I znów to samo... kiedy trzeba płacić,
(Chwila zapłaty komuż jest wesola?)
To Lloyd George nie chce, by Francję
bogacie

O moratorium dla Niemiaszków woła.

I znów to samo... ile razy Niemiec
Musiał dotrzymać jakiegoś układu,
To wnet się targi ciągnął jak tasemiec,
Bo George tak Francję życzy jak pies dziadka.
N. B. M. G.

ou śledczego, ze wiadomości sprawy skradli mu z magazynu 28 paczki z kosmetyką, jako to: pudrem, szminką, olejkami kremem, ogólnej wartości 1.000.000 mk. Jak ustalono przeprowadzonym dochodzeniem, kradzieży tej dokonali Mendel Grinfeld, zam. przy ul. Panny Marji nr. 32 i Szaja Bukowski, zam. tamże, którzy sarażony towar sprzedali panom: Józefowi Krauze, zam. przy ul. Panny Marji nr. 21 i Leonowi Sepindlerowi zam. w Tarnowie. Wyżej wymienieni zostali aresztowani.

Wyjaśnienie.

Zabawa mająca się odbyć w dn. 27 b. m. egidą „Auxilium Academicum Judaeum”, oddział w Częstochowie, niema nie wspólnego z tego rodzaju imprezami urządzanymi przez Częstoch. Koło Akademików.

A wobec odwołania się organizatorów tej zabawy do ogółu akademików o przyjęcie w niej udziału, Zarząd C. K. A. — jedynej na terenie Częstochowy organizacji, jednoczącej w sobie polską młodzież akad. bez różnicy wyznania — odmawia nie tylko udziału w organizowaniu zabawy, ale i jakiegokolwiek poparcia tej instytucji, z motywów zrozumiałych dla każdego Polaka.

Zdaleka i zbliska.

— Wybuch strajku w Łodzi.

Jak nam donoszą z Warszawy, po minister pracy i opieki społecznej Ludwik Darowski, wyjechał do Łodzi. Wyjazd na stał z powodu wybuchu strajku w przemyśle włókienniczym.

Warszawa w sprawie drożyzny.

W sali „Domu Ludowego” Robotników Chrześc. przy ul. Śniadeckich, odbył się w Warszawie wiec Chrz. Nar. Str. Pracy w sprawie drożyzny przy udziale kilku tysięcy osób. Niezwykle groźna sytuację ekonomiczną obrazowali następujący referenci: poseł Gdyl, red. inżynier Włoszczewski, radny Barczewski oraz prez. Chrz. Zw. Zawod. Prac. Miejskich p. Delatowski. Mówcy wskazali na środki, zmierzające do naprawy. Zebrani z entuzjazmem wysłuchali referatów, poczem przyjęli nast. uchwałę.

„Wzywa się Rząd: 1. do natychmiastowego zamknięcia granic na wszystkie artykuły spożywcze, 2. do radykalnego tępienia spekulacji, przemysłowców z zastawianiem sądów doraźnych i publicznego ogłaszania o takowych, 3. do wynagrodzenia osób, które przyczyniły się do ujawnienia lub zatrzymania nagromadzonych zapasów żywności w celach spekulacji, w wysokości całkowitej wartości zatrzymanych towarów. 4. do natychmiastowego wywołania Komitatu Obywatelskiej, któryby wspólnie z Rządem podjął walkę z drożyzną, 5. aby udzielił odpowiednich kredytów dla kooperatyw robotniczych i urzędniczych, 6. aby poczynił zapasy artykułów pierwszej potrzeby i w ciężkich chwilach ruszył te zapasy przy udziale kooperatyw robotniczych i urzędniczych.

Następnie uchwalono skład delegacji do Rządu, do której weszli: pp. Gdyl, Mirszatowski, Tarwacki, Barczewski i Delatowski.

— **Pół miliona kary na 32 restauratorów.** Wiadomo, że zakaz podawania wódek w niedzielę i święta, soboty i dni przedświąteczne obchodzą restauratorzy w ten sposób, iż podają wódkę w filiżankach od czarnej kawy, lub w szklanceczkach od lemoniady.

Uchodzą to im dotychczas bezkarnie — mimo iż powszechną jest tajemnicą. Obecnie komisars rząd na m. Warszawę ukarał 32 właścicieli restauracji grzywnami od 2 do 20 tysięcy mk. — łącznie 408.000 mk. za „przekroczenie ustawy, ograniczającej użycie alkoholu w te dni.

Rozmaiteści.

(—) Maszyna do głosowania.

Dnia 11-go b. m. dokonano w Paryżu prób z wynalezioną przez inżyniera rumuńskiego, Russo, maszyną do głosowania. Aparat p. Russo został skonstruowany celem uproszczenia procedury skrutacyjnej, w toku operacji wyborczych za każdym razem, gdy chodzi o dokonanie skrutinjum listy. Jest to rodzaj olbrzymiej szafy, której drzwi nie otwierają się, dopóki wyborca nie ukończy składania głosu. „Rachmistrz wyborców” wskazuje w każdej chwili liczbę osób, które już złożyły głosy. We wnętrzu szafy listy współubiegające się przedstawione są zapomocą odznak, fotografii kandydatów i numerów, do których przytwierdzone są śrubki, naciskane przez wyborcę. Trzeba nacisnąć numer odpowiadający liczbie kandydatów pomieszczonych na liście. Można również głosować na „blanc”, naciskając śrubkę specjalną. Przy końcu głosowania przewodniczący komisji skrutacyjnej otwiera miedziane oddzwia, przyczem przy każdym nazwisku kandydata ukazuje się liczba głosów, oddanych na niego. Jednocześnie otrzymuje się ogólną liczbę głosów oddanych wogóle, oraz liczbę głosów „blanc”.

Taki jest teoretycznie biorąc, sposób funkcjonowania aparatu Russo.

Zgubiono

kartę odroczenia wydanej przez Komisję poborową w Wielunlu na imię Rocha Kędziora.

Oszczędzajcie pieniądze!

Róbcie swoje zakupy
w najtańszym magazynie bławatym p. f.

Kornberg i Szumacher

w Częstochowie i Aleja № 11
w podwórzu parter vis-a-vis tramy

Poleca wszelkie towary na wyprawy ślubne jak również na nadchodzący sezon wszelkie wełny, bostony, gabardyny, barchany, flanele, koldry, bajowe, watowe i pluszowe oraz wszelkie płótna białe po cenach fabrycznych.

Do ogólnej wiadomości!

W firmie

„Bławat”

I Aleja 14 (dom p. Frankiego)

rozpoczęła się

— **wyprzedaż** —

posezonowa towarów letnich po cenach

zniżonych.

Można się przekonać!

W MAGAZYNIE BŁAWATNYM

F. RUSSOCKIEJ

I-sza Aleja № 9.

Nadeszły towary na sezon bieżący: gabardyny, bostony, szewioty, jedwabie, trykotiny. W wielkim wybrze: kapy, koldry, firanki, obrusy i t. p.

po cenach niskich. **HURT I DETAL.**

UWAGA: W tymże sklepie zakład rysowniczy i roboty ręczne. Najnowsze wzory stylowe rischeleu.



ZAKŁAD KRAWIECKI

UBIORÓW MĘSKICH I OKRYC DAMSKICH

B. JASIŃSKIEGO

W CZĘSTOCHOWIE, UL. DĄBROWSKIEGO № 15.

WYKONANIE SOLIDNE z WŁASNYCH I POWIERZONYCH MATERJAŁÓW, PODŁUG NAJNOWSZYCH ŻURNALI

OGŁOSZENIE.

Examina nowowstępujących na Kursa Dokształcające przy Magistracie m. Częstochowy rozpoczęły się d. 23-go bm.

Wszyscy zapisani obowiązani są stawić się niezwłocznie w **czwartek 24 bm.** lub najdalej w **piątek**, o godzinie 6 ej wiecz.

Pracodawcy, których uczniowie nie stawiają się, będą surowo karani zgodnie z przepisami.

Uczniowie Kursów, mający poprawki powakacyjne winni się stawić dnia **30-go bm.** o godzinie 6-oj wiecz.

Wykłady rozpoczną się dnia 4 września tj. w poniedziałek.

MAGISTRAT.

Częstochowa, dnia 24 Sierpnia 1922 roku.

Lecznica Lekarsko-Dentystyczna i Laboratorium zębów sztucznych

Lekarzy-dentystów

ARTURA BRONIATOWSKIEGO

I MARKA GRÜNA

(I Aleja) Nr. 8.

Przyjmują codziennie od 9-oj rano do 7 wiecz.

TEATR PARYSKI

ul. Panny Marji 19.

Program od środy 23
Sierpnia i dni następnych.Szczegółowe streszczenie
w programach.

ROMANS CÓRKI GAŁGANIARKI

DRUGA SERJA i dokończenie słynnego obrazu p. t.
Marja del Porto. dramat w 6-ciu aktach.

Początek przedstawień w dni świąteczne o godzinie 3 m. 30, 5 m. 30, 7 m. 30 i ostatnie o g. 9 m. 30. —
W soboty o g. 4, 6, 8 i 9 m. 45, w dni powszednie o godz. 5 m. 30, 7.30 i 9 m. 45.

KINO „NOWY”

II-ga Aleja № 43.

Program od wtorku 22 do
cwartku 25 sierpnia włącz.

MINUTA przed ŚMIERCią

czyli 24 godzin do namysłu.

Sensacyjny film w 4-ch wielkich aktach

ze słynną artystką **Hela Moja.**

Anons! W następnej zmianie programu arcywesoła farsa „Człowiek — Małpa” w roli
główniej MIA MAY oraz nad program BÓG ZEMSTY podług opowieści pisarza Szołęma
Asze.

oraz bardzo bogaty nad program.

I. Przegląd floty angielskiej

II. Dyrekcja się żeni

(Bezustanny śmiech.)

Chrześcijańska Fabryka Mydła

„DOBOSZ”

w Częstochowie

ulica Warszawska № 37.

poleca najlepsze mydło zawierające od
63% do 66% tłuszczu

Wielka wyprzedaż!

letniego płóciennego obuwia: bia-
łe, szare, brunelowe, męskie, dam-
skie i dziecięce, oraz sandały w
wielkim wyborze po cenie bardzo
niskiej

w magazynie

A. Sztymbelmana

I-sza Aleja Nr. 10.

Posiadam również na składzie la-
kierki i reniferowe najnowsze wy-
dłużone fasony damskie i męskie
szare i brązowe

Zapamiętajcie adres!

A. SZTYBELMAN I Aleja № 10

Moja dewiza:

Duży obrót — mały zysk!

Swiezo nadeszły w dużym wy-
borze na sezon jesienno-
wielki szewioty, welny, bo-
stony, welenki, gabardyny na
suknie, kostjomy i palta oraz
koldry watawone i t. p.

Tanio zaopatrzyć się na zimę
może każdy kupując już dzisiaj
w znanej z taniości firmie

M. CZĘSTOCHOWSKIEGO

II-ga ALEJA № 25

(obok Kościuszki) — Telefon Nr. 4-86.

Fabryka papy dachowej

M. BEMA w Częstochowie

Ofsżyńska № 1.

(Zawodzie, w byłej kwasniarni)
poleca w najlepszym gatunku po cenach przy-
stępnych: papę, smołę czeską prepa-
rowaną karbolineum etc.

Pracownia Gorsetów

p. f.

„Józefa”

III-cia Aleja 54 (parter)

poleca duży wybór gorsetów higienicznych,
pasów brzusznych najnowszego systemu, zale-
canych przez doktorów, pasów biodrowych, sze-
lek do prostego trzymania się, biustonoszy,
pończochy gumowe i t. p. Przyjmuje obstarun-
ki z własnych i powierzonych materiałów, rów-
nież reparacje, pranie i przefasonowywanie.
Ceny niższe.

Uwaga! Dla gospodyń!

NOWOURUCHOMIONA

Chemiczna Fabryka Mydła

„SALWATOR”

przy ul. Strażackiej № 4

obok łaźni kąpielowej.

Poleca najlepsze i najtaniej po hurtowej
cenie mydło № 1 i zawierające
od 63—68 proc. tłuszczu.

MAGAZYN OBUWIA

p. f. „WYGODA”

II-ga Aleja 39.

Właściciel

J. Sztymbelman

Zaopatrzył swój magazyn na sezon
jesienny w najnowsze fasony obuwia
męskiego, damskiego i dziecięcego.
Lakiery, renifery, brązowe, glemzo-
we, boty, wyłogi i ranne pantofle.

Wyprzedaje wszelkiego rodzaju letnie
obuwia niżej ceny!

Zawiadamiam również Sz. Kljente-
lę, iż otworzyłem swój własny war-
sztat i wykonuję wszelkie obstarunki
solidnie i szybko!

UWAGA! Dla p.p. kolejarzy, urzęd-
ników specjalne ustępstwo.

!! Baczność !!

TANIEJ NIŻ WSZĘDZIE!
Można nabyć w nowo utworzonym
magazynie obuwia

M. BERMAN

I Aleja 8 w podwórzu prawa strona.

Zaopatrzył swój magazyn na sezon
jesienny w najnowsze fasony obu-
wia: męskiego, damskiego i dziecin-
nego, lakiery, renifery, brązowe,
glemzowe i t. p.

Wyprzedaje wszelkiego rodzaju

— obuwia letniego niżej ceny.

Zawiadamiam również Sz. Kljente-
lę, iż otworzyłem swój własny war-
sztat i wykonuję wszelkie obstarun-
ki solidnie i szybko!

Dr. E. Petrykat

choroby skórne i weneryczne

ul. Dąbrowskiego 6.

Godziny przyjęć: od 4 — 7 wiecz.

Dr. S. Purski

choroby skórne i weneryczne

ul. Kilińskiego 5.

Godziny przyjęć: — —
do 10-ej rano i od 3-ej do 7-ej wiecz.
W niedzielę i święta od 8-ej do 11-ej

Zróżło Polskie

Jana Radziejewskiego

Krakowska 1, obok Stow. Rolniczego.

poleca towary bławatne, konfekcyjne z fabryki
„Częstochowianka” po cenach fabrycznych, go-
towe suknie damskie, dziecięce, białe, wy-
prawy do chrztu, duży wybór bluzek, fartuchów
i pończoch.

Najlepsze źródło taniego kupna!

Zwracać uwagę na adres!

Wszysej dążą po zakupy

do firmy

J. Rzański

w Częstochowie Kościuszki 19 a

Telefon 3 -18

NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO ZAKUPÓW

Ogromny wybór płócien, nansuków,
podpinkowego, welny mundurkowe i
kostjumowe, koldry, kapy i korty męz-
kie, oraz jedwabie.

Za 7000 Mk.

na ubranie mę-
skie

z dobrego kordu

można nabyć w znanej firmie

J. Dawidowicz i S-ka

I Aleja 7. Tel. 74.

Tamże nabyć można korty, bostony,
szewioty, welniane i bawełniane mater-
jały oraz płótna. Nie wierzcie reklamom,
lecz przyjdźcie i przekonajcie się.
Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

Za 3.000 Mk.

na całą damską

suknię

można nabyć w znanej firmie

Aleksander Jaxa Dębiński

Gecmetra przysięgły

Kościuszki № 1, mieszkania 3.

Na mocy upoważnienia Ministerjum Ro-
bót Publicznych i Głównego Urzędu
Ziemskiego, przyjmuje parcelacje, Ko-
massacje, podziały pastwisk i inne po-
miarowe roboty.

Lekarz-Dentysta

St. Parczyński

przyjmuje od 10—11 i od 3—7 wiecz.

Ul. Dąbrowskiego № 11.

DOKTOR

PAWEŁ BRONIATOWSKI

ul. Panny Marji 21 (obok teatru Paryskiego)

choroby weneryczne i skórne

Przyjmuje od 9 — 12 i od 4 — 7 po poł.

Panie od 12 — 1 w południe.

Towarzystwo Akcyjne w Częstoch.

poszukuje

pomocnika buchaltera-korespondenta

kawalera do objęcia posady

— od 1-go września r. b. —

Oferty tych kandydatów będą tylko rozpa-
trzone, którzy wykażą świadectwami, że pra-
ktykowali w tym zawodzie co najmniej trzy
lata i podadzą swe warunki. Oferty z odpi-
sem świadectw do „Kurjera Częstochowskie-
go” pod „Towarzystwo Akcyjne.”

Zarząd Związku Muzyków komu-

nikuje, że w niedzielę, 27
br. w lokalu Związku Centralna 6 m. 6 o godz.
9 rano odbędzie się ogólne zebranie człon-
ków. Obecność wszystkich członków jest ko-
nieczna.

Zgubiono paszport i kartę po-

wołania rocz. 1898 na

imię Andrzej Głębicki gm. Krocyce.

Zgubiono papiery demobilizacyj-
ne rocz. 1896 na imię

Józef Wnuk zamieszkały w Zawierciu

Zgubiono Zgubione kartę demo-

bilizacyjną rocz. 1905

na imię Kazimierz Zwoliński gm. Krocyce.

Siódlnarza fachowca do wyście-

lania samochodów i

powozów jako przewodnika przy bardzo wyso-

kiej zapłacie poszukuje zaraz J. Degórski, fa-

bryka karoserji i powozów, Poznań, ul. Dą-

browskiego 88.

Lakiernika fachowca, specja-

l w lakierowaniu po-

wozów, i samochodów przy bardzo wysokiej

zapłacie poszukuje zaraz J. Degórski fabryka

karoserji i powozów Poznań, Dąbrowskiego 88.

Wyprzedaż! Do dnia 1 Wrze-

śnia ceny na o-

bawie od 10 do 20 procent niższe. A. Brycht

Kościuszki 13.

Zgubiono kartę powołania wy-

daną przez P. K. U. w

Wieluniu, na imię Józefa Wydra.

Zgubiono kwit Nr. 616 na brosz-

kę złotą zostawioną u

reparacji u p. Szeffera znalazca uprasza o

zwrot do „Kurjera Częstochowskiego.”

Różne sita, rafy, słatki druciane, tkan-

e i krecone na ogrodzenia do

parkanów, bufetów i okien wyrabia Władysław

Scibirowski. Rynek Wieluński 32, telefon 324.

Na sprzedaż skład i restau-

racja. J. Ba-

chński nast. Fr. Gertz Bydgoszcz, Jagiello-
ska 30.

Odbito w Drukarni „UDZIAŁOWEJ”

Redaktor i Wydawca: Adam Paciorkowski.